

Głodu, który dotychczas w tym bowiem zakresie panował, nie mogła w obecnych warunkach zaspokoić ani „Dyagnostyka Anatomo-Patologiczna” (II tomowa, nie kompletna zresztą) śp. prof. Dr. D m o c h o w s k i e g o ani „Repetitorium” śp. prof. Dr. H o r n o w s k i e g o, a słuchacze medycyny musieli korzystać z podręczników obcych. Odtąd mogą czerpać wiedzę z polskiego podręcznika.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka drobnych usterek. W rozdziale „Pasożyty” w części „Bakterje” nie wspomina autor o kiszkowcu, a bardzo krótką notatkę o tym drobnoustroju spotykamy dopiero na str. 147, gdzie autor mówi o sposobie szkodliwego działania drobnoustrojów. Szersza wzmianka o tym beztlenowcu byłaby pożądana już choćby z tej przyczyny, że zatrucia na tle jego iadu zdarzają się w Polsce jednak dość często. Wymienia autor zresztą inne beztlenowce jak lasecznik obrzęku złośliwego, ropowicy gazowej, tężca. — Omawiając wykazanie żelaza w komórkach lub tkankach zapomocą 1—2% żelazosinku potasu, nie zaznaczył autor, że skrawki po zadziałaniu tego roztworu należy zanurzyć w rozcieńczonym ($\frac{1}{2}$ —1%) kwasie solnym.

Mówiąc o umiejscowieniu zmian gruźliczych (str. 365) nie wspomina autor o pierwotnem ognisku gruźliczem w płucach, o zespole pierwotnym R a n k e g o, mimo że sprawy te są zbadane i ustalone pod względem anatomicopatologicznym.

Autor w tekście wymienia nazwiska autorów, lecz nie przytacza piśmiennictwa; zalecałoby się w końcu każdego rozdziału podać piśmiennictwo, choćby ograniczone do wymienionych w tekście nazwisk.

Z uznaniem podkreślić muszę, że książka napisana jest dobrym i jasnym stylem i potwierdza ogólnie znaną i ustaloną opinię o pięknym języku wykładów autora. Trzeba jednak zwrócić uwagę na drobne usterki, które należy kłaść na karb korektora. Nie można mówić „tężec jest lasecznikiem” (str. 47). Nierozumiałem jest, dlaczego autor na stronie 115 przymiotnik równoległy objaśnia obcym „paralleluy”, dlaczego nie zastępuje przymiotnika „somatyczny” polskim „cielesny”, dlaczego na stronie 116 i następnych stale mówi „o cechach dominujących i recessywnych” a dopiero na stronie 119 wprowadza „cechę przeważającą (dominującą) — ustępującą (recessywną), kiedy można było to objaśnienie już dać na początku tego rozdziału i odtąd już stale używać słów polskich. Wadliwą budowę zdania mamy np. na stronie 208: „Weale nie jest dziś udowodniona możliwość powstawania tłuszczu z białka, z drugiej zaś strony wiemy na podstawie doświadczeń, w których podawano psom tłuszcz barani a następnie wprowadzono im trucizny, po których stwierdza się obrazy, charakterystyczne dla zwyrodnienia tłuszczowego.” Nie wydaje mi się szczęśliwym zwrot „ziarenka tłuszczowe lub ią układać się wzdłuż poprzecznego i podłużnego prążkowania”. Na stronie 215 pisze autor: „Fosforan wapnia można wykazać zapomocą azotanu srebra 1—5% sposobem K o s s a”. Autor ten nazywa się jednak v o n K o s s a, więc lepiej byłoby mówić sposobem v. K o s s y. Mówimy przecież również o bada-